

LWÓWSKIE BIENNIK LWÓW

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4.20
z dostawą do domu... „ 4.50
na prowincji... „ 4.50
za granicą... „ 6.50
Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

20 groszy

na prowincjonalnych dworcach
24 gr.

Redakcja i Administracja:
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 496.

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 176.142.

REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Chjeńska ofenzywa na Kasy chorych.

Sejm uchwalił reakcyjną nowelę do ustawy o Kasie chorych

WARSZAWA. 30. lipca. (tel. wł.) Przed porządkiem dziennym pos. tow. Piotrowski zażądał głosu dla sprostowania paszkwilu umieszczonego w Rzeczypospolitej, przeciw niemu. Marszałek oświadczył, że odmawia głosu, bo nie może przeciążyć porządku dziennego, ale zaznacza, że pos. Piotrowski cierpi nie za swe winy i pozatem nie jest jedynym posłem tego nazwiska.

Ponieważ rozlegały się głosy przeciw ks. Kaczyńskiemu, który jest faktycznym redaktorem „Rzeczypospolitej“ marszałek wezwał posłów by szanowali swą godność. Wezwanie to pozostało jednakowoż bez skutku i wrzawa trwała przez dłuższy czas.

SPRAWA KAS CHORYCH.

Następnie pos. Świecki (ZLN.) referował projekt noweli do ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. Nowela sprowadza się do tego, aby obowiązek ubezpieczenia odroczyć na 10 lat. Komisja uchwaliła ten projekt.

Tow. pos. Reger wygłosił świetne przemówienie domagając się wogóle odrzucenia tej noweli, w głosowaniu jednak odrzucono wniosek tow. Regera. i

USTAWĘ PRZYJĘTO

w brzmieniu komisyjnym. Trzecie czytanie ustawy zostało odłożone.

Prawica znalazła przy tej sposobności sojusznika w „Wyzwoleniu“, które poparło antyrobotniczą nowelę.

Wniosek o votum nieufności dla marsz. Debskiego postawiony przez klub ukraiński upadł.

Sprawozdanie Najwyższej Izby kontroli referował pos. Rymar. Komisja zgłosiła 69 rezolucji do tego sprawozdania. W głosowaniu przyjęto do wiadomości sprawozdanie, a następnie przyjęto wszystkie rezolucje.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Samobójstwo defraudanta.

WARSZAWA. 30. lipca. (tel. wł.) Przed 9 dniami zbiegł ze Lwowa zdefraudowany, poważną sumę, dyr. lwowskiego banku włościańskiego Eugeniusz Florjański. Na skutek wiadomości otrzymanej od władz policyjnych lwowskich, policja kryminalna warszawska rozpoczęła poszukiwania i dziś dowiedziała się, że Florjański przebywa w Warszawie i mieszka w hotelu Saskim. Dziś rano funkcjonariusz policji udał się do hotelu z poleceniem aresztowania. Drzwi pokoju zastał zamknięte. Gdy zastukał spytano go: kto tam, na to odpowiedział: policja. W kilka sekund potem rozległ się w pokoju strzał rewolwerowy. Siłą otworzono drzwi i zastano niedającego już znaku życia Florjańskiego w kaluży krwi.

Jakie ustawy będą dekretowane?

WARSZAWA. 30. lipca. (tel. wł.) Ministerstwo spraw wewn. przygotowuje szereg ustaw, które będą zatwierdzone w drodze dekretu. Do ustaw tych należą przedewszystkiem ustawy wynikające z reorganizacji min. spraw wewn. a przenoszące szereg uprawnień na wojewodów. Pozatem w drodze dekretów mają być zatwierdzone: ustawa meldunkowa i ustawa o stowarzyszeniach.

Łajdactwo Koriantowej kanalji

WARSZAWA. 30. lipca. (tel. wł.) W Rzeczypospolitej ukazał się łajdacki artykuł, zmyślony od początku do końca, a przedstawiający tow.: Moraczewskiego i Piotrowskiego jako pijaków i awanturników. Przeciw oszczerstwu towarzysze nasi skierowali skargę do sądu.

Złodzieje grosza publicznego.

WARSZAWA. 30. lipca. (tel. wł.) W związku z rewizją w monopolu zapalczanym prowadzoną przez specjalną komisję sejmową, stwierdzić należy, że płace personelu są niezwykle wysokie. Między innymi stwierdzono że w „Zjednoczonych fabrykach zapalek“ NA 13 URZĘDNIKÓW JEST 11 DYREKTORÓW

z pensją przeciętną 300 dolarów miesięcznie. W radzie nadzorczej „zjedn. fabryk zapalek“ zasiada jeden z wybitnych posłów Z. L. N.

Debata konstytucyjna w Senacie.

WARSZAWA. 30. lipca. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu senat przystąpił do sprawozdania komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy zmieniającej i uzupełniającej konstytucję i o projekcie ustawy o upoważnieniu prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Marszałek zakomunikował że nad tym projektem dyskusja będzie się toczyła łącznie. Po referatach sen. Buzka i Krzyżanowskiego zabral głos premier Bartel, który wygłosił przemówienie motywując konieczność zmian

konstytucji i uchwalenia pełnomocnictw.

Po przemówieniu prezesa rady ministrów, senat przystąpił do dyskusji.

Pierwszy zabral głos, sen. Ringel (Kolo żydowskie) wyrażając nadzieję, że program rządu zostanie zrealizowany. Co do kwestji pełnomocnictw i zmiany konstytucji sen. Ringel oświadczył, że klub jego będzie głosował za pełnomocnictwami.

Na tem dyskusję odroczone do następnego posiedzenia, które wyznaczono na jutro, godz. 10. rano.

Trocki zdecydował o rozwoju wypadków w Rosji.

MOSKWA. 30. lipca. (A. W.) Donoszą tu z Leningradu, że oczekują tam zasadniczej wagi wydarzeń w związku z konfliktem wewnątrz partji komunistycznej. Zinowjew, który posiada poparcie części garnizonu leningradzkiego i tamtejszych robotników porozumiewa się z Trockim w celu podjęcia wspólnej akcji skierowanej przeciwko obecnemu rządzącemu w CIK. kierunkowi, zwłaszcza właściciemu inspiratorowi obecnej polityki sowieckiej Stalinowi. Zinowjew i leningradzka opozycja uważa, iż postępowanie C. I. K. rozwiązuje ręce przeciwstawiającym się jego polityce czynnikom. Największe zaniepokojenie wywołują pogłoski, iż wpływy opozycji przedostały się nawet do G. D. U. i że w poszczególnych okolicach Rosji grozi obrócenie się terroru przeciwko zwolennikom

rządzącego kierunku Stalina. Stalin, wobec wpływów Trockiego w armji sowieckiej, usiłuje także nawiązać z nim porozumienie.

WYCOFANIE NIEFORMALNEGO WNIOSKU.

WARSZAWA. 30. 7. (tel. wł.). Dziś obradowała specjalna komisja dla sprawy wydzierżawienia monopolu zapalczanego. Tow. pos. Pączek zwrócił uwagę, że komisja ta została wybrana dla samej sprawy wydzierżawienia monopolu zapalczanego i wobec tego nie ma prawa obradować nad wnioskiem pos. Wyrzykowskiego, o pociągnięcie b. prem. W. Grabskiego przed trybunał stanu.

Komisja w myśl wywodów pos. Pączka, uznała się za niekompetentną do pociągnięcia p. W. Grabskiego przed trybunał.

Groźny wzrost drożyzny.

Wskaźnik cen detalicznych za miesiąc czerwiec r. b. według G. U. St. wykazuje 243,7, podczas gdy w lipcu roku ub., w okresie gdy płaciliśmy wysokie ceny za zboże pochodzenia zagranicznego wynosił tylko 173,3 — wzrost zatem przekracza 40 procent.

Z drugiej znów strony zarobki robotnicze i pracownicze nie tylko nie poszły w tym stosunku w górę, lecz nawet cofnęły się dość poważnie. P. Szturm de Sztrem oblicza, że zarobki robotnicze w półroczach 1924—1926 obniżyły się ze 100 na 76,3, w cyfrach zaś absolutnych daleko odbiegają od minimum egzystencji. Wyraźnym prosto skandalem jest płaca górnik, wynosząca około zł. 23 tygodniowo, podczas gdy górnik angielski, przy takiej samej wydajności zarabiał 3 funty szt., czyli około 130 zł. tygodniowo. A tej kategorii pracowników jest według obliczeń p. Kociatkiewicza 106.000 (grudzień 1925 roku).

Nie wiele lepiej przedstawia się sytuacja i w innych gałęziach przemysłu.

Strona więc jest mocno naciągnięta. Niechże jej Rząd nie przeciągnie.

Wszyscy oczekiwali, że z chwilą spadku dolara, nastąpi również i spadek cen. Tymczasem z wyjątkiem nieznacznego obniżenia się cen ziemiohodowców, większość artykułów trzyma się na jednakowym poziomie. Dotyczy to głównie nabiału, mięsa i tłuszczów, które dzięki masowemu wywozowi za granicę są dla robotnika, prosto niedostępne. (Cena 1 ki'og. mięsa i 2 ki'og. chleba równa się dziennemu zarobkowi robotnika).

Ale na tem nie koniec. Ceny wielu artykułów spożywczych, które mają decydujący wpływ na budżet robotniczy, są jeszcze niższe, niż w tych krajach, do których Polska wywozi swe produkty. Przy pełnym liberależmie rządu w zakresie eksportu należy się liczyć ze wzrostem cen tych produktów. Dość przytoczyć kilka cyfr aby się o tem przekonać:

	Warszawa	London	Wiedeń	Praga	Berlin
	ceny w dolarach:				
żyto	2,82	—	—	4,65	5,08
masło	0,52,4	0,95,6	0,90,6	0,82,7	0,90,5
mię.o	0,21,1	0,59,4	0,45,3	0,44,3	0,52,4
świnia	0,29,1	0,89,8	—	—	0,73,8
jaja	0,01,4	0,03,2	0,02	0,02,1	0,02,6

Wprawdzie do cen absolutnie równych nie dojdzie z uwagi na pewne barjery celne i koszty eksportu, jednak zbyt duża jest rozpiętość, by nie nastąpiło znaczniejsze wyrównanie. Wzrost cen zboża, a za nim mąki i chleba jest już pierwszą jaskółką w pochodzie drożyzny.

Nie pomogą tutaj środki policyjne, kary, względnie ułatwienia kredytowe. Trzeba stabilizować ceny za wszelką cenę przez wprowadzenie opłat wywozowych, tam, gdzie zachodzi tego potrzeba, wzmocnienie konsumcyjną warstw pracujących przez podniesienie zarobków do norm minimalnych. Jest to niezbędna przesłanka celowej polityki kredytowej, podatkowej i celnej.

Inaczej będziemy ciągle borykać się z trudnościami, które wynikać będą z naszych nieumiejętnych czy nieprzemyślanych w całości posunięć.

—:—:—

Rozdźwięk wśród komunistów rosyjskich

Centralny Komitet partii komunistycznej Rosji uchwalil usunąć Zinowiewa ze stanowiska członka biura politycznego Komitetu centralnego, zaś Laszewicza wykluczyć z grona członków na kandydatów tegoż komitetu. Po tych wyrzuceniach i wyborze Rudzutaka biuro polityczne ma obecnie następujących członków: Stalin, Bucharin, Rykow, Tomski, Kalinin, Molotow, Rudzutak i Trocki, pozatem liczbę kandydatów na członków powiększono z 5 na 8.

Co było bezpośrednim powodem wyrzucenia wszechpotężnego prezesa sowietu petersburskiego i prezesa III. Międzynarodówki?

Należy wrócić do odbytego przed paru miesiącami kongresu partii w Moskwie, na którym starły się dwa prądy: petersburski pod kierownictwem Zinowiewa i moskiewski pod przewodnictwem Stalina. Przedmiotem zatargu była interpretacja nauk Lenina, głównie w sprawie przemiany w życiu

ekonomicznem (Nep). Wówczas kierunek petersburski poniósł klęskę i przypuszczano, że wobec znanej dyscypliny w partii komunistycznej Zinowiew się podda.

Opozycja naruszyła uchwały kongresu odnośnie do zachowania jedności i próbowała stworzyć w obrębie partii nielegalną frakcję, która działała w przeciwieństwie do partii i do jej jedności. Ta próba — powiada dalej uchwała — wyrażała się w odbywaniu nielegalnych zebrań, w drukowaniu i rozsyłaniu tajnych dokumentów, w wysyłaniu agentów do innych organizacji celem utworzenia nielegalnych grup frakcyjnych.

Partja robi kierownika opozycji (prądu petersburskiego) Zinowiewa odpowiedzialnym za usiłowane rozbicie partii i dlatego wyklucza go razem z jego pomocnikiem Laszewiczem z biura politycznego. Komitet udziela im surowej nagany i zagraża im wyrzuceniem z partii w razie kontynuowania nielegalnej działalności.

To napędzenie Zinowiewa i mniejszego „półboga“ komunistycznego dowodzi, jak ostrą stała się walka wewnątrz partii komunistycznej. Już na ostatnim kongresie partyjnym różnice między dwiema grupami zarysowały się ostro, ale grupa Zinowiewa otrzymała wówczas tylko 65 głosów, co już było niezwykłym wypadkiem, ileż przedtem na wszystkich kongresach uchwały zapadały jednogłośnie. W konsekwencji ówczesnej walki wyrzucono Sokolnikowa z biura politycznego. Kamieniewa zdegradowano na zastępcę, Zinowiewa zaś nie tknięto. Obecnie i on został usunięty.

W ten sposób skończyła się — narazie przynajmniej — karjera jednego z najbliższych współpracowników Lenina i twórcy III. Międzynarodówki. W uchwale komitetu centralnego niema ani słowa o tem, że właśnie działalność Międzynarodówki wywołała niezadowolone przeciw Zinowiewowi, zakończone tak tragicznie dla niego. Mimo olbrzymiego apartu i mimo niezalowania pieniędzy międzynarodowy ruch komunistyczny nie robi tych postępów, na które Moskwa liczyła. Coż z tego, że wpływ Międzynarodówki komunistycznej rośnie w Chinach, kiedy równocześnie upadł w Niemczech, Francji, Czechosłowacji itd. w Anglii zaś przyjmują wprawdzie pieniądze z Moskwy, ale rozkazy jej nie słuchają? Zinowiew był niezadowolony z następców Lenina, którzy rzeko-

ILJA ERENBURG

W różowym domku.

Z upoważnienia autora, przełożyła Magdalena Moszkowska.
(Dokończenie)

Nie jego to sprawa biegać wraz z innymi na rynek Smoleński, lub pod oknami dawnych cukierń dawne czasy wspominać. Ważnymi sprawami jest zajęty: prawemu następcy tron przywraca!

Zołnierz z pułku Siemionowskiego nie zgodzi się nigdy, by miast orłów Skobieleva, Suworowa powiewała nad wystraszoną Rosją broda łapserdaka Marksa. Aby w pałacach cesarskich żydóweczki pielegnowały zamarkanych bachorków, jak wielkich książąt. By zamiast grzmiących mazurków, śpiewów, orderów, wiader z zamrożonym szampanem i chórzystek panowała komuna golopięta, nudna, och! tak nudna, że gdyby nie wiara w ostateczne zwycięstwo, ot, chyba — buch w Newę!

Ale wszystko przybiera dobry obrót. W pułkach wierni żołnierze, pod Kurskim zerwano most, w powiecie Jelewskim zbuntowano chłopów objawieniem Matki Boskiej, która pierś krwią oblewając, prosi popa: „Ulecz ranę, wygoń z Kremła wnuków Judaszowych!“ Na południu general Wrangiel Piotr Nikolajewicz, Dniepr już przeszedł. Prędko już, prędko koniec. Byle tylko znów nie zjawiły się wilkolaki dwumorde, kadeci z swą „Dumą“, powarjowani profesorowie z „swobodami“, strasznymi jak czarna ospa.

6)

Nie poto leje się krew szlachecka, by pierwszy lepszy poślik w binoklach, przepiwszy djete poselską, miał prawo zażądać wyjaśnień od ministra: A dlaczego robicie coś, co mi nie jest wiadomem? Ach, schowa on nos z przestrachu nie w binokle, lecz w futeraliku, okienka odemknąć nie odważy się, gdy przemknie gwardja, udająca się na paradę.

Zrozumiała Eulalja, że zjawił się oczekiwany zbawca, św. Jerzy — i nie śmiejąc odczuwać się, jasna i szczęśliwa, ucałowała jego rękę, sławną przedtem w całym Piotrogrodzie, dumę manikurzystki Madame Viollette a teraz zgrubiałą i brudną.

Nie zrozumiał general wnuka.

— Golowas, jakże ty służysz? Polujesz na dziewczki wiejskie. Wystraszyłeś się i urządzasz maskarady. Odpowiedz: jaki stopień?

— Lejb-gwardji pułku Siemionowskiego porucznik. Zabawiłem się na urlopie, proszę o pobłażliwość.

— To, to... — i zasnął general, a Piotruś, kaszę Eulalji przelknawszy — pocóż jej kaszka?! nasycała ją radość — w komóreczce ułożył się, podłożywszy szubki cioteczyną pod głowę. I od zapachu rodzinnego, myszy, lekarstw, futer i różnych różności śniły się Piotrusiowi sny przyjemne: maleńki Piotruś nie o stopniach wojskowych, balach, czynach bohaterskich nie wie, a bawi się z mamusią i chowa w korytarzu, uprzednio ściągawszy garść słodkich rodzynków. Chowa się Piotruś za lisią szubką, znalazła go mamusia, łaskocze, oczki zamknąć każe i kładzie w usta coś bardzo smacznego — czekoladę z ananasem w środ-

ku! Boże, jak dobrze!

A Eulalja nie spała, lecz przed obrazem świętym modliła się o zesłanie zwycięstwo. Ot, ot wysadzą w powietrze wszystkie mosty, powstaną wszyscy chłopci, lecz nie to chamstwo z rynku Smoleńskiego, ale ucziwi, dobrzy, posłuszni — i wszystkich golonych aktorów, rachmistrzów, żołnierzy — buntowników wygonią... i pojedzie w karecie Jego Cesarska Mość, a za nią na koniu białym: Piotruś dumny, lecz mimo dumy dobry i uśmiechnięty.

— Matko Boża, dopomóż!... znów dzwonek! Boże! Kto to?

Cywil wstrętny, choć nie Chińczyk, żołnierz z karabinami, z rewolwerami. Nie słuchając krzyków Eulalji, prosto poszli do pokoju generała, krzykiem, stukiem, brzękiem rozbudzili staruszkę:

— Czy ukrywa się u was Piotr Głazkow, obwiniony o udział w spisku, mającym na celu obalenie obecnego ustroju?

Choć senny, odrazu pojał staruszek: Ot, dlaczego wnuk jego w kostjumie maskaradowym się zjawił!

— Piotrek buntownik! Zdrajca! O przysiędze zapomiał! Trzymajcie go, oto on! W komóreczce złodziej się ukrył! Przeklinam buntownika!

Szybko, szybko zebrawszy papiery odeszli wszyscy i Piotrusia ze sobą zabrali.

Nie wytrzymała Eulalja. O wszystkim zapomniawszy, krzyknęła:

— Ojeze, ojeze, coś ty uczynił? Dawno już cesarza niema, trzeci rok już, jak ci zbójce rządzą, przeciwko nim powstał Piotruś! Zabijają go teraz, zamęczą!

mo fałszują zawarte w 25 tomach nauki mistrza: ci zaś byli niezadowoleni z Zinowiewa, że bez skutku prowadzi od 9 lat akcję zbolszewizowania Europy. Te dwa prądy ciągle się ścierały i ostatecznie przyszło do krachu: chytry Gruzin Stalin wywalil chytrego Żyda Zinowiewa.

Ale na tem zdaje się cała sprawa nie kończyć. Znosi się na to, że spór ze szczy-

tów organizacyjnych przejdzie w masy, które dotąd trzymane w żelaznej dyscyplinie, rozdwojone gotowe rzucić się na siebie. A na to czeka z utęsknieniem cała emigracja rosyjska. Niewątpliwie rozszerzane w prasie wiadomości wyogromniają znaczenie tego rozłamu i jego rozmiary, może on jednak być wstępem do poważnych wśrzążeń wewnętrznych w Rosji.

nych przesileni, jakie partja komunistyczna perjodycznie od roku 1921 przeżywa. Tym razem ogniwo to jest szczególnie wielkie i mocne. Świadczy to, że ferment wewnętrzny w partji komunistycznej zbliża się do punktu zwrotnego.

„Naprzód“:

„W Rosji zmiany w bolszewizmie prowadzą do coraz silniejszego występowania prądów burżuazyjnych w całej polityce państwowej, do zaostrzenia przeciwieństw między robotnikami, a urzędową partją komunistyczną, do zwiężenia podstaw rządowej dyktatury, do coraz silniejszych wybuchów w łonie samej partji. Na zachodzie proces ten rozkładowy komunizmu wywołuje odpływ mas od partji, które naberają typu raczej sekt, niż wielkich partji politycznych. Te przemiany dokonują niewątpliwie tego, że olbrzymia większość klasy pracującej przejdzie do metod demokratycznego socjalizmu, który jedynie jest w stanie urzeczywistnić wielkie cele międzynarodowe ruchu robotniczego“.

Głosy prasy.

Enderja chce zmienić ordynację wyborczą. — Kryzys polityczny w Rosji sowiec.

Obóz naszej prawicy sejmowej usiłuje, jak wiadomo przeprowadzić nową ordynację wyborczą, mającą zredukować do połowy ilość posłów i odpowiednio podzielić okręgi wyborcze, a to w tym kierunku, by głosami szerokich mas zapewnić sobie zwycięstwo.

„Kurjer Poranny“ zastanawia się nad destrukcyjnymi planami prawicy:

Więszość w przyszłym sejmie potrzebna jest endecji dla wywarcia zemsty. Gdy ją zdobędzie, nie jej nie przeszkodzi zrealizować postulatów zmierzające do ponownego pchnięcia Polski na tory najczarniejszej reakcji i ponownego rozpalenia wałk politycznych. Dlatego zrozumiałe jest nawoływanie do organizowania się prawicy w „siłę fizyczną“, zrozumiała się staje robota destrukcyjna w stosunku do całego aparatu rządowego przy jednoczesnych gestach zachęcających do gruntownej zmiany ordynacji wyborczej. Chodzi o to, by rząd obecny zdyskredytować w oczach społeczeństwa, odpowiedzialność za upragnioną jego kompromitację zwać na lewicę, osłabić jej wpływy i przy pomocy „zreformowanej“ ustawy wyborczej wdrzeć się do władzy.

Dlatego też zagadnienie zmian w polskim prawie wyborczym musi być rozpatrywane i pod kątem widzenia, aby nie dopuścić do władzy obozu, którego celem jest nienawiść i zemsta, a metodą walki — działalność destrukcyjna na szkodę państwa“.

Ostatnie rewelacyjne wiadomości z Rosji o spiskach przeciw władzy sowieckiej i zmianach personalnych rządu sowieckiego — wskazują, że obecny regim bolszewicki przeżywa głęboki kryzys, który w konsekwencji

może się stać zarzewiem wewnętrznych wałk o zbrojnym charakterze.

Poniżej przytaczamy w tej sprawie kilka głosów prasy.

„Nowa Reforma“ pisze:

„Odkryty obecnie wielki spisek w łonie partji komunistycznej w Moskwie i kroki wdrożone przez władze partyjne i państwowe sowieckie dla jego likwidacji stanowią ogniwo w łańcuchu wewnętr-

Rząd meksykański zwalcza opór kleru.

NOWY JORK. 30. lipca. Z Meksyku donoszą, że rząd polecił gubernatorom prowincjonalnym skonfiskować wszystkie kościoły, które dnia 1. sierpnia będą demonstrowały przeciw nowym ustawom kościelnym.

Wśród nowych ustaw najważniejsze są:

1. Szkoły religijne i zakony uważane są jako nielegalne;
2. Wszystkie czynności kościelne poza

kościółem są zakazane;

3. Zaostrza się ustawę o wywłaszczeniu majątku kościelnego.

4. Księża muszą mieć zezwolenie władz na wykonywanie swego zawodu.

Według dalszych wiadomości aresztowano w Meksyku 40 — 50 członków Ligi religijnej ludzkości. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Faszizm w Rumunji.

Dnia 7. lipca br. w parlamencie rumuńskim po raz pierwszy podniesiono żądanie stworzenia dyktatury faszystowskiej, na co minister spraw wewn. odpowiedział, że rząd porządku i ładu będzie silnie trzymał w dłoni ster państwa. Tem powiedzeniem istnienie faszyzmu w Rumunji zostało publicznie zarejestrowane.

Faszyzm rumuński zaczerpnął treść i frazesy z zagranicy, w istocie zaś nie jest on wytworem miejscowym i tak jak jego ojczyzna jest pełen sprzeczności.

Rumunja jest obecnie na drodze przejściowej z państwa rolniczo-feudalnego na kapitalistyczne, przy czym rozwijają się wszystkie elementy kapitalizmu kolonialnego. Przedsiębiorstwa kapitalizmu są małe i w głównej części przeznaczone dla zaopatrzenia geograficznie małych części kraju. Rozwija się on mimo niepomysłnych stosunków kredytowych. Kapitalizm kolonialny opanowuje wielki przemysł. Pieniądz stworzył tu polityczne wpływy, a te znowu zostają zamienione na pieniądze. Przedpokoję ministrów rumuńskich są izbami faktorskimi, a prawa przygotowuje się w Banku Rumuńskim.

Dzieje powstania olbrzymich majątków w Rumunji nie są nawet wcale dziejami wyciszenia, ale rabunku i złodziejstwa. Za każdym aktem tych dziejów kryje się wykorzystywanie wpływów politycznych i nadużycie urzędowego stanowiska. Nigdzie polityka nie była takim środkiem osobistego wzbogacenia się, jak w Rumunji.

W tym samym czasie wielkie warstwy ludności cierpią nędzę. Przedewszystkiem dotyczy to funkcjonariuszów państwowych, a również i części oficerów.

Chłopom, którzy otrzymali ziemię, brak kapitału obrotowego i inwentarza. Przytem przeprowadzenie reformy rolnej zostało sfalszowane. Reforma rolna w Rumunji nie tylko, że stała się źródłem majątku dla wielu organów, przeprowadzających tę reformę i dla polityków, ale również została oficjalnie nadużyta dla politycznych manipulacji.

Ten system korupcji i gwałtu wytworzył nastrój wrogi wobec starych metod rządu. Ponieważ widziano, że wybory były dalszym ciągiem tych metod, że parlament zamieniał się w giełdę, że nawet głosowania w parlamencie były fałszowane — wytworzyła atmosfera dla dyktatury faszystowskiej. A więc nie jako protest przeciw dyktaturze banków. Mimo to faszizm także w Rumunji jest reakcyjnym ruchem, gdyż jest militarno-drobnomieszczańską reakcją przeciw skutkom zjawisk kapitalistycznego systemu. Faszizm rumuński

plynie z trzech źródeł. Jednym z nich jest antysemicki kierunek profesora ekonomji Cuzy, osławionego przez proces, w którym socjalistyczny dziennikarz Sochow wykazał, że jego książki naukowe są plagiatem. Cuza był już kilkakrotnie posłem, a teraz jest przywódcą swej partji w parlamencie. Program Cuzy opiera się na tem, że obiecuje on chłopom sklepy żydów, drobnomieszczaikom domy żydowskie, a studentom oddaje misję rugowania żydów z Rumunji. Nie dziw więc, że jego hasła w ciemnej Rumunji mogły znaleźć posłuch.

Druga forma faszyzmu ma już bardziej polityczny program. I ten kierunek jest antysemicki, ale antysemityzm swój opiera na kapitalistycznych funkcjach żydów i nienawiści chłopów do handlarzy, spekulantów i lichwiarzy. Kierunek ten zwraca się przeciw wszystkim mniejszościom narodowym w Rumunji.

Trzeci rodzaj faszyzmu rumuńskiego ma wielu zwolenników w wojsku. Ideologią jego jest utworzenie państwa o charakterze militarystycznym. Siły swoje i wpływy opiera na niezadowoleniu żołnierzy i chłopów z powodu lichwej piacy i korupcji.

Wszystkie te trzy kierunki są zjednoczone we wspólnej organizacji. Ta ma liczne organizacje przygotowawcze: skautów, związki sportowców i t. d.

— Klamiesz — odparł gniewnie generał — sama zaraziłaś się duchem buntowniczym. Żyw samodzielną Wszech-Rosji, nie wam go zgładzić, podłym nihilistom. Niechaj powiesz Piotrka, psu i psia śmierć się należy. Przeczuwałem, że u Olgi taki potwór wyrośnie: z letkiewiczami zwąchała się do ślubu bez błogosławieństwa poszła! Uh! masony! Kiedyż wam koniec nastąpi? Nie chcę o nim słyseć! Jeszcze słowo — i ciebie przeklnę. Siadź, gazetę czytaj. Zapomnij o obrzydliwym chłopaku.

I na nowo podjęła Eulalja krzyż, który na chwilę wypadł z rąk osłabłych, lecz teraz stał się jeszcze cięższym. Widziała Piotrusia, leżącego u ściany, czapka obok, a na skroni milej, powyżej znaku po ospie (wielkiej chorował jeszcze w szkole wojskowej) krew rodzona, wsiegubowska.

Jego Cesarska Mość uspokoił przedstawicieli szlachty kurskiej, iż żadnych ustępstw na rzecz buntowników nie poczyna...

Potakiwał generał:

— Sprawiedliwie. Żadnych ustępstw! Do więzienia masonów! A Piotrkowi, zmij przeklętej sznurek i mydłem, mydłem go! I ciągnij mocniej...

I na nic więcej nie liczy Eulalja, nie czeka ratunku i ciemnej nocy o męki swe nie pyta

Nawet modlić się i płakać przestała. Chodzi na targ, gazety czyta i listy nadwornemu krajczemu pisze. Cicho, bardzo cicho w różowym domku.

STREJK DRUKARZY W WARSZAWIE NA UKOŃCZENIU.

WARSZAWA, 30. 7. (AW). Strejk pracowników w tutejszych drukarniach jest już na ukończeniu. Nieczynne są jeszcze 6 drukarni państwowych i kilkanaście prywatnych.

EMERYTOWANE GENERALY IDĄ W BÓJ...

WARSZAWA, 30. 7. (AW). W najbliższym czasie ma się ukazać nowe pismo p. t. „Nowa Polska Zbrojna“, w którym współpracować będą gen. Józef Halper, Szeptęcki, Dowbór-Muśnicki i i. Numer ma kosztować 10 gr. i zawierać będzie 12 stron tekstu.

SPADEK DOCHODÓW TRAMWAJÓW WARSZAWSKICH.

WARSZAWA, 30. 7. (AW). W tramwajach warszawskich zaznaczył się znaczny spadek frekwencji. Wpływy dzienne, które przed paru tygodniami wynosiły przeciętnie 96.000 zł., obecnie dosięgają tylko kwoty 76.000 zł.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 31 lipca

KONKURS NA RYSUNEK DO DYPLOMU HONOROWEGO. Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiej Wystawy Higieniczno-Spożywczej we Lwowie, która odbędzie się łącznie z VI. Targami Wschodnimi od 5. do 15. września br. ogłosił konkurs na ramowy, jednobarwny rysunek ornamentacyjny do dyplomu honorowego dla wystawców, w formie jeżycym, o rozmiarach 48/63 cm. z pozostawieniem wolnego miejsca na tekst dyplomu. Rysunek może być dowolnego stylu i charakteru, musi jednakże w odpowiednim miejscu uwzględnić i obejmować wzór premijowego medalu o średnicy 6 cm., który za pomocą t. zw. „hochbrucku” na dyplomie w obrębie rysunku w jego górnym, lewym narożniku będzie wyłocony. Komitet Organizacyjny wyznaczył za najlepsze dwie prace nagrody w kwocie zł. 200 i zł. 100, zastrzegając sobie przytem prawo korzystania z nich przy powielaniu dyplomów. Prace konkursowe, zaopatrzone godłem, z dołączeniem adresu autora w zamkniętej kopercie, należy nadsyłać najpóźniej do dnia 10. sierpnia br. do Biura Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska 1, gdzie również można się zwracać o ewent. wyjaśnienia.

DOLARY płać wczoraj Bank Polski w dalszym ciągu 8,98 zł.

OSZUST W ROLI NARZECZONEGO. Katarzyna Ważna, służąca, poznała przed kilku tygodniami w ogrodzie Kościuszki 32-letniego Rudolfa Dillinga.

Osobnik ten przedstawił się Ważnej jako „technik”, mający wkrótce zostać inżynierem, oświadczył się jej i został przyjęty. Jako narzeczony wyłudził od Ważnej 120 zł., rzekomo na kupno książek do egzaminu, po czym zabrał pierścionek, a w końcu kartę abonamentową na pożyczanie książek w „Lektorze”, gdzie zamierzał podjąć kaucję. Ważna domyśliła się w końcu, iż z oszustem ma do czynienia, przeto spowodowała aresztowanie tego nieponia.

OSKARŻONA STROJNISIA. Marja Daczyńska, handlarzka, zam. przy ul. Niemcewicza, doniosła policji, że siostra jej Katarzyna, w czasie nieobecności donoszącej otworzyła sobie drzwi jej mieszkania dobranym kluczem, po czym zabrała kostjum, w którego kieszeni znajdowało się 15 zł. Elegancka ta, wystroiwszy się następnie w ubranie, na które nie zapłaciwała, zbiegła, nie podając swego adresu. Daczyńska, poniosła szkodę w wysokości 180 zł., doniosła o tem policji z żądaniem przytrzymania tej strojnisi.

ŚMIERTELNY UPADEK W RZEŹNI MIEJSKIEJ. W ub. środę spadł przez otwór w dachu do hali w rzeźni miejskiej rzeźnik Marjan Robotycki. Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala, gdzie nieszczęsny zmarł wczoraj wskutek odniesionych obrażeń.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Edwardowi Jaworskiemu skradziono w czasie jazdy wozem tramwajowym portfel, w którym się znajdowało 95 zł. i zapiski.

Władysław Orzechowski skradł na pl. Sojskich złoty pierścionek i 135 złotych na szkodę W. Poturaja. Orzechowskiego aresztowała policja.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Wczoraj w nocy nieznanymi osobnikami włamali się do sklepu Marjana Czerwońskiego przy Drodze Kulparkowskiej, skąd skradli 100 paczek tytoniu i papierosów.

Katarzynę Królikowską aresztowano za kradzież bundy na szkodę nieznanego właściciela, zaś Eleonorę Sołarską za przyswojenie sobie prześcieradla na szkodę Zofji Wachowicz.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Za opilstwo i awantury osadzono w areszcie Annę Kalinowską, Kazimierę Zazulak, Katarzynę Winiarską, Katarzynę Czornijową.

Genię Buczyńską aresztowano za ucieczkę ze szpitala, gdzie odbywała przymusową kurację, zaś Alfonsę Janowską aresztowano za wałęsanie się po ulicach miasta.

Za włóczęgostwo osadzono w areszcie: Kazimierza Rutkowskiego, Władysława Pindka, Antoniego Krupę false Iwaszczyszyna, oraz Marię Dudyc.

UPADEK DZIECKA Z I. PIĘTRA. W zabudowaniach młyna Thoma przy ul. Janowskiej, spadł wczoraj w południe z wysokości I-go piętra na bruk podwórza 3-letni syn urzędnika, Zbyszek Piątkowski. Dziecko doznało wstrząsu mózgowego oraz zewnętrznych obrażeń. Pogotowie rat. udzieliło pierwszej pomocy i pozostawiło nieszczęsnego malca w opiece donowej.

Sensacyjny zwrot w sprawie o morderstwa i rabunki 1918 r.

Przed paru tygodniami podaliśmy, iż na zarządzenie nadkom. Parylewicza aresztowano w Jaryczowie pod Lwowem Władysława Pelecha. W listopadzie 1918 dokonał on w towarzystwie 6-ciu kolegów napadu rabunkowego na dom krawca Dawida Najera, przy ul. Szpitalnej 1. 21. Wówczas też został zamordowany Najer, oraz dozorca tej realności.

Pelech przebywając w więzieniu nie przyznał się do zarzucanej mu zbrodni i symulował chorobę umysłową. Sędzia śledczy r. Witoszyński zwołał wczoraj około 30 świadków, mieszkańców ul. Szpitalnej i Zródlanej, poszkodowanych w czasie tych rabunków. W małej sali rozpraw przy ul. Ba-

tolego odbyła się konfrontacja Pelecha ze świadkami, którzy w przeważnej części agnoskowali go jako sprawcę rabunku i morderstwa.

Wobec tylu obciążających zeznań Pelech przyznał się w końcu że brał udział w rabunku, równocześnie jednak podał, że jeden z obciążających go świadków brał również udział w tych zbrodniach i był właśnie hersztem tej bandy.

Zeznanie to wywołało konsternację wśród zebranych. Natychmiast odprowadzono do więzienia drugiego współuczestnika tej zbrodni, śledztwo zaś w tej sprawie rozszerzyło się i potoczy się obecnie szybszym tempem.

Czynsze na miesiąc sierpień nie ulegną zmianie.

Niektóre dzienniki podały zmienione mnożniki do obliczania czynszów na miesiąc sierpień, z wyłączeniem podatku gminnego i państwowego. Magistrat sprzeciwił się jednak tej inowacji, wychodząc z założenia, iż dotychczas ustawa nie weszła jeszcze w życie. Wobec tego opłaty czynszowe w miesiącu sierpniu

nie ulegną zmianie

i należy je płać w tej samej wysokości, jak w miesiącu lipcu br.

Mnożniki do obliczania czynszów podaliśmy z końcem ub. miesiąca. Dla uniknięcia pomyłek podajemy ponownie, iż za pokój z kuchnią obowiązuje mnożnik 65,74, za 2 do 3 pokoje 78,15, 4—6 pokoi 83,40, 7 pokoi wyż 88,65 i t. d. Przy obliczeniach należy czynsze przedwojenne z miesiąca czerwca 1914 pomnożyć przez dotychczasowy mnożnik. I tak: kto płać za pokój z kuchnią 50 kor., to $65,74 \times 50 = 19,722$ czyli 19 zł. 72 gr., które obecnie należy zapłacić itd.

12-LETNIA PODPALACZKA. We wsi Kamień, woj. łódzkiego, spaliła się zagroda A. Kurnowskiego. W śledztwie stwierdzono, że dom ten podpałiła 12-letnia siostrzenica poszkodowanego, która przyznała się do winy. Podpalaczka podała, iż uczyniła to z zemsty, gdyż Kurnowski bił ją i kałował. Dziewczyzna ta będzie prawdopodobnie umieszczona w domu poprawy dla nieletnich.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ROBOTNIKA. W fabryce sztucznych nawozów w Zniesieniu spadł wczoraj popołudniu ze znacznej wysokości robotnik Julian Zawadzki i doznał złamania podstawy czaszki. Pogotowie rat. odwiozło go w stanie groźnym do szpitala.

NA FUNDUSZ PRASOWY złożył Inż. Krzyworażczka zł. 50.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego”, ul. Sykstuska 1. 21. II. p.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Kancelarja Adwokata Dra
STANISŁAWA DRĘGIEWICZA
przeniesiona została na ul. Szopena 1. 4.**

**KAWIARNIA REPUBLIK
ul, Kościuszki 1. róg Sykstuskiej**

Od dnia 1. sierpnia b. r. odbywać się będzie od godziny 8-mej wieczór

KONCERT

znakomitej kapeli i Jazz-Bandu. Codziennie od 10-tej
Dancing. Wstęp wolny.

Ceny potraw i napoi umiarkowane, przy Koncercie i dancingu nie podwyższone

O liczne odwiedziny uprasza **ZARZĄD.**

Wielkie katastrofy w powietrzu i na morzu.

PRAGA, 30. 7. (AW). W dniu wczorajszym, z lądującego w pobliżu Pragi płatowca, upuścił wskutek nieuwagi lotnik trzy bomby. Wszystkie wybuchły. — Stojąca w pobliżu 5-letnia dziewczynka została rozerwana wskutek wybuchu. Znajdujący się w pobliżu jej ojciec, został ciężko ranny.

BERLIN, 30. 7. (AW). W płatowiec pasażerski, który znajdował się nad morzem północnym, uderzył piorun. Piłowi udało się wyratować aparat, jednakże 4 podróżnych, rażonych piorunem, zmarło. Trzy inne osoby zostały ciężko ranne.

PARYŻ, 30. 7. (Pat.). Wskutek wykołajenia się pociągu pod Paryżem 4 osoby zginęły, a 17 zostało rannych.

MIAMI, 30. 7. (Pat.). (Floryda). Depesza radiowa donosi, że w Nassau (wyspa Bachama) szalał gwałtowny huragan, skutkiem którego zginęło 150 osób. Straty wynoszą 8 milionów dolarów.

TOKIO, 30. 7. (Pat.). Wydobyto dotychczas 30 zwłok z pośród 300 ofiar, które utonęły lub zaginęły z powodu katastrofy spowodowanej wylewem Niigata. 33.000 akrów pól ryżowych zostało zniszczonych.

LONDYN, 30. 7. (Pat.). „Temps” donosi z Tokio, że z powodu niestannych deszczów stan wody na jeziorze Suissa podniósł się gwałtownie, powodując wylewy, wskutek których 50 osób utonęło, a 80 zaginęło.

MIAMI, 30. 7. (Pat.). Załoga jachtu, który przybył w bardzo opłakanym stanie oświadcza, że prawie wszystkie budynki na Bemini Islands uległy zniszczeniu z powodu burzy.

ST. DOMINGO, 30. 7. (Pat.). Trzy statki, a to Franciscimi, Peaceful i Macoria, jadące do Windward Island, zatonięły skutkiem burzy. Wielu pasażerów oraz członków załogi poniosło śmierć. Morze wyrzuciło dołd 54 trupów.

GDANSK, 30. 7. (AW). W związku z odbywającym się tutaj konkursem lotniczym, nastąpił jeszcze jeden wypadek zakończony śmiercią lotnika Repperta. Aparat L. F. 9. wznosił się z lotniska z trzema osobami i z niewiadomej przyczyny spadł w Warnemünde opodal Misdroy. Dwóch pasażerów wyszło cało, urałowawszy się skokiem z aparatu.

—:—:—
WYWÓZ ZBOŻA.

WARSZAWA, 30. lipca. (A. W.) Jak nas informują Bank Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu wysła w tych dniach 2.000 ton żyta do Norwegji. Dla sfinansowania tej transakcji powyższy Bank otrzymał z Banku Polskiego 1.500.000 zł. kredytu eksportowego „redyskontowego.”

—:—:—
DOLARY WYROBU KRAJOWEGO.

WARSZAWA, 30. 7. (AW). Na pograniczu polsko sowieckim władze nasze wpadły na trop rozgałęzionej szajki fałszerzy banknotów dolarowych, których wypuszczono znaczną ilość. W okolicy Dokszyce wykryto taką szajkę, przyczem stwierdzono, iż pozostawała ona w kontakcie z organizacjami komunistycznymi.

—:—:—
POGOTOWIE WOJENNE W MEKSYKU.

N. YORK, 30. 7. (Pat.). Rząd meksykański zarządził pogotowie wojskowe, które rozpoczęło się wczoraj wieczorem. Wojsko będzie trzymane w pogotowiu w barakach dopóki nie ustąpi panujące obecnie podniecenie.

Sojusz polsko - francuski.

Wymiana depesz między ministrami spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 30. lipca. (Pat.) Pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Polski a Francji, miała miejsce wymiana następujących depesz:

„Do Jego Ekscelencji Arystydesa Brianda, ministra spraw zagr. Wielce rad z powodu zachowania przez Waszą Ekscelencję kierownictwa spraw zagranicznych Francji widzę w tym fakcie najcenniejszą gwarancję ciągłości polityki zagranicznej Francji serdecznej i pełnej ufności współpracy rządu polskiego i francuskiego sojuszu, którego byłeś pan jednym z najglówniejszych twórców. Podpisany Zaleski“

W odpowiedzi na tę depeszę nadszedł następujący telegram: „Do Jego Ekscelencji

Augusta Zaleskiego ministra spraw zagranicznych. Warszawa. Dziękuję Panu za depeszę gratulacyjną, którą zechciał pan łaskawie mi nadesłać, oraz za złożone przez Pana przy tej okazji dowody wierności względem polityki porozumienia między naszymi obu krajami. Może Pan być pewny, że wszystkie moje usiłowania podobnie jak w przeszłości będą i nadal zmierzają do współdziałania nad zaciśnięciem węzłów, które winny łączyć Francję i Polskę we wspólnym pokojowym współdziałaniu do którego rząd francuski, podobnie jak i rząd polski jest zdecydowanie przywiązany. Podpisany Briand“.

Rocznica stracenia Wiśniowskiego i Kapuścińskiego

straconych wyrokiem rządu austriackiego w r. 1847 obchodzona będzie tradycyjnym zebraniem na górze kleparowskiej dziś, w sobotę, o godz. 6-tej wieczorem.

Dziwny zbieg okoliczności.

Zmarły w ubiegłą sobotę poeta, Edward Słoński, jeszcze w roku 1919 w dniu 1. stycznia w jednym ze swych wierszy prosi, aby gdy umrze, zamiast rycerskiej szpady, położono mu dotrzymać ostatnią cegłę ze soboru na Placu Saskim.

Wiersz ten brzmi:

A gdy mi serce pęknie
z radości, czy zachwytu,
że nastał już i dla nas
czas prawdziwego świtu,
połóżcie mi na trumnice,
jak szablę pod obrazkiem,
ostatnią cegłę z gruzów
cerkwi na Placu Saskim.

W sobotę uprzątnięty z resztek soboru Plac Saski oddano uroczyście rządowi i... w sobotę zakończył życie Edward Słoński.

Zyczenie jego wypowiedziane przez 7 laty spełniło się w taki dziwny, wstrząsający sposób.

Gruntowanie opinii zagranicznej o pokojowych tendencjach Polski.

GDANSK, 30. lipca. (Pat.) Jeden z tuższych organów liberalnych „Danziger N. Nachrichten“ występując w sposób stanowczym przeciwko szerzonemu przez część prasy niemieckiej Rzeszy pogłosce o rzekomo agresywnych zamiarach Polski wobec Litwy stwierdza, że pogłoska jest zupełnie bezpodstawa. Wskazując następnie na usiłowania Marszałka Piłsudskiego zmierzające do

REORGANIZACJI POLSKIEGO PRZEMYSŁU WOJENNEGO.

„D. N. Nachrichten“ podkreśla, że wszyscy dotychczasowi polscy ministrowie spraw wojskowych dążyli do rozwoju tego przemysłu aby uniezależnić Polskę od zagranicy. Podróże inspekcyjne polskich generałów na pogranicze litewskie są konieczne i zupełnie

zrozumiałe, a celem ich jest kontrola korpusu ochrony pogranicza. Z jakimikolwiek przygotowaniem wojennymi podróże te nie mają nic wspólnego. Sytuacja gospodarcza i finansowa Polski pisze dalej dziennik wykazuje pewną poprawę. Rząd dr. Bartla pracuje z całą energią w kierunku dalszej poprawy i uzdrowienia finansowego, do czego potrzebna jest polityka pokojowa i to rząd polski doskonale rozumie. Wreszcie pisze dziennik, że nie tylko rząd, ale i olbrzymia większość narodu polskiego jest

PRZECIWNIA JAKIKOLWIEK WOJENNYM AWANTUROM.

Dlatego też zapewnieniom pokojowym premiera Bartla i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, należy dać bezwzględna wiare:

Układy sowietów z socjalistami rosyjskimi.

PARYŻ, 30. lipca. Wychodząca w Paryżu „Russkoje Wremja“ ogłasza rewelacje w sprawie rokowań, które mają się toczyć pomiędzy rządem sowieckim a członkami partii socjalistycznych na emigracji. Rząd sowiecki domaga się zaprzestania bojkotu ustroju sowieckiego przez partje socjalistyczne, obiecując wzajemnie szereg ustępstw w dziedzinie politycznej i gospodarczej, legalizację partii socjalistów-rewolucjonistów oraz rosyjskiej partji socjal-demokratycznej na emigracji (mniejszawików) i posuwając się nawet do zgody na udzielenie jednej trzeciej części miejsc w radzie komisarzy ludowych reprezentantom wymienionych partji politycznych. Socjaliści żądają dodatkowo skasowania wszystkich ograniczeń, krapujących swobodę wyborów do sowietów miejskich i wiejskich, oraz uporządkowania kwestji agrarnej drogą zatwierdzenia prawa własności ludności wiejskiej do ziemi przez nią uprawianej.

Dnia 1. sierpnia ma się ukazać w Paryżu nowe pismo rosyjskie „Primierenie“, redagowane przez p. Kuskową. — Pismo to służyć będzie sprawie pojednania emigracji socjalistycznej z rządem sowieckim

O pomnik Mickiewicza w Paryżu.

PARYŻ, 30. lipca. Słynny rzeźbiarz francuski Bourdelle, interpelowany dlaczego ustawienie pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu ulega zwłoce, odpowiedział, że winę tego ponosi ambasada polska, która życzy sobie, aby pomnik stanął na placu Alma, nieopodal gmachu ambasady, podczas gdy gmina paryska wyznaczyła na ten cel plac Mediers w pobliżu Sorbony i Panteonu.

Zauważyć należy, że plac Alma leży na uboczu, a Paryż oddaje plac piękny w dzielnicy uczelni paryskich i pomników.

Rozruchy więźniów w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą: Onegdaj o godzinie 7 rano wybuchł bunt w tutejszym domu karnym. Więźniowie odbywający długoletnie kary w liczbie kilkuset za namową kilku prowodyrów powybijali szyby we wszystkich celach i przy pomocy ławek i połamanych łóżek zabarykadowali się wewnątrz, wznosząc okrzyki: „Precz z naszymi gnębiicielami! Chcemy jeść, chcemy chleba“! Z okrzyków wnosić można byłoby, iż bunt niema charakteru politycznego, lecz jest protestem przeciw niedostatecznemu odżywianiu więźniów. Dzięki przybyciu większej sily policji, już o godz. 9 rano udało się bunt zlikwidować bez rozlewu krwi. Przywódcy buntu, w większości ukraińcy, osadzeni zostali w oddzielnych celach. Warsztaty stolarskie, w których bunt się rozpoczął, nie zostały uszkodzone.

Nieugięte stanowisko górników ang

LONDYN, 30. 7. Zarząd partji robotniczej zaprosił zarząd Zw. górników na konferencję do gmachu parlamentu. Na konferencji tej sekretarz Zw. górników, Cook, oświadczył, że górnicy nie uważają się za pokonanych, każdej próbie przedłużenia czasu pracy sprzeciwiają się jak najenergiczniej i nie rozpoczną rokowań ani z rządem ani z właścicielami kopalni, dopóki wszelka myśl o dłuższym czasie pracy nie zostanie poniekana.

Przed zawarciem układu handlowego z Niemcami.

„Handelszeitung“ informuje, że zakaz importu z Niemiec będzie zniesiony przez rząd polski całkowicie z chwilą zawarcia układu handlowego z Niemcami. Jednakże szereg wyrobów niemieckich, jak metalurgia, konfekcja, trykotaża i t. p. są wolne od zakazu importu. Rząd nie myśli jednak o zniesieniu reglamentacji przywozu. Jednakże formażności przywozowe będą ułatwione. Z chwilą zawarcia układu nastąpią w tej dziedzinie duże zmiany. Zawarcie układu czekiwane jest w niedalekiej przyszłości.

Kioski „Orbisu“ czy inwalidów?

Przed kilku dniami potłaliśmy potworną, ale niestety zgodną z prawdą wiadomość że magistrat lwowski postanowił zezwolić „Orbisowi“ na postawienie na placu i ulicach naszego miasta 30 kiosków dla sprzedaży gazet. Jak się dowiadujemy przez tę komisję, nie ma nastąpić pomnożenie ilości kiosków, ale w miejsce obecnych inwalidzkich miałby „Orbis“ postawić swoje „estetyczne“ kioski, a sprzedający gazety inwalidzi placiliby „odpowiedni“ czynsz dzierżawny „Orbisowi“. Cały ten pomysł ma na celu przede wszystkim stworzenie dochodów dla „Orbisu“ pod płaszczykiem upiększenia miasta, za które inwalidzi mieliby słono zapłacić.

Projekt ten nie zasługuje nawet na to, aby wogóle mógł być brany pod poważną uwagę, a próba przeprowadzenia go w podobnej postaci byłaby poprostu prowokacją, godzącą w rodziny inwalidzkie, znajdujące w kioskach skromne odszkodowanie i środki do życia.

Przy tej sposobności stwierdzamy z przyjemnością, że cała ta sprawa, wbrew pierwotnym naszym informacjom, nie ma nic wspólnego z rodziną prezydenta miasta, a w szczególności z jego zięciem p. Schirmerem. Niezależnie jednak od tego oczekujemy, że pomysł wywłaszczenia inwalidów z posiadanych kiosków światła dziennego więcej nie zobaczy.

ZMIANY W WOJSKU.

WARSZAWA, 30. 7. (AW). Dowódcą O. K. Grudno został mianowany gen. Kazimierz Dzierżanowski, który obejmie to stanowisko po gen. Berbeckim, mianowanym dowódcą O. K. Toruń.

WARSZAWA, 30. 7. (AW). Dowódcą O. K. Lwów został mianowany gen. Norwid-Neugebauer. Dotychczasowy dowódca tego okręgu gen. Sikorski przechodzi na stanowisko jednego z inspektorów do Warszawy.

PODATEK MAJĄTKOWY BĘDZIE ŚCIĄGNIĘTY.

WARSZAWA, 30. 7. (AW). Rząd zamierza skorzystać z przysługującego mu prawa ściągnięcia podatku majątkowego, który dochodzi już do wysokości 1 miliona zł. Podatek ten będzie rozłożony na kilka rat.

Socjalizm po wojnie.

Mowa, wygłoszona przez tow. E. Vandervelde.

W czasie Zielonych Świąt odbył się w Amsterdamie międzynarodowy Kongres studentów socjalistycznych. Podczas Kongresu tow. Vandervelde witalny owacyjnie, wygłosił odczyt p. t. „Socjalizm po wojnie“, który podajemy w skróceniu.

*

Przed 40 laty sam byłem studentem, — muszę się wam teraz wydawać nieledwie upiorem. Wszakże między nami starszymi, a wami młodszymi leży krwawa przepaść: wojna. Cofam się do swych wspomnień, do miesiąca sierpnia 1914 roku, w którym na Kongresie wiedeńskim mijano święcie pięćdziesięciolecie istnienia Międzynarodówki socjalistycznej. Całkowicie zgodni, mieli obradować na tym Kongresie Jaures i Scheidemann, Plechanow i Lenin, Liebknecht i Róża Luxemburg. Wojna jednak rozbiła ruch międzynarodowy na dwa obozy, z jednej strony komunistów, z drugiej strony socjalnych demokratów.

Komuniści cofnęli się,

przynajmniej teoretycznie do prymitywnego komunizmu manifestu komunistycznego z roku 1847, którego zasadnicze idee są wam wszak znane: akumulacja kapitału w rękach coraz mniejszej grupy i coraz silniejszy wzrost, także ilościowy, proletariatu, a wreszcie rewolucyjna walka ostateczna między obiema grupami. Położenie w Rosji w czasie rewolucji rosyjskiej odpowiadało zasadniczo położeniu małego przemysłowionej Europy w czasie manifestu komunistycznego. Nam nie wolno jednak stać w miejscu przy Marxie i marksizmie manifestu. Musimy zapoznać się z ideami Marxa w całości, tak jak się one rozwijały w ciągu lat 40.

Marx wskazywał na istnienie i znaczenie grup pośrednich między kapitalistami a proletariuszami. Umiał on szanować pracę przywódców. On sam wskazywał na pomysłowe znaczenie organizacji, ustawodawstwa społecznego i reform społecznych i przewidywał — że sposób, w jaki dokona się

rewolucja proletariacka będzie zależny od stopnia rozwoju klasy robotniczej.

a wreszcie od większego lub mniejszego oporu klas posiadających. Marx przewidywał, że w takich krajach, jak Anglja, istnieje możliwość rewolucji pokojowej. Dyktatura proletariatu w Rosji jest w istocie dyktaturą małej mniejszości, podczas gdy dyktatura proletariatu — według Engelsa polemik z Dühringiem — powinna być dyktaturą olbrzymiej większości, jako środek obrony przeciw ewentualnym próbom ponownego przywłaszczenia sobie władzy przez mniejszość.

Krótko: rewizjonizm nie zaczął się od Bernsteina, zaczął się od samego Marxa i Engelsa. Manifest komunistyczny nigdy nie powinien i nie może być naszą ewangelją, a tem mniej w świecie, który się zmienił tak bardzo. Ludność Ameryki wzrosła z pięciu na sto milionów. Chiny i Japonja stanęły w szeregu mocarstw. Świat pod względem techniki zmienił się całkowicie.

Marxizm musiał i musi wciąż jeszcze podlegać ewolucji,

inaczej groziłoby mu bankructwo naukowe.

Materiaлизм dziejowy, jako historyczna metoda badań, został powszechnie zaakceptowany, jeśli nawet wydaje się rzeczą niezwykle trudną wyjaśnić całkowicie przy pomocy tej metody ruchy narodowe i religijne, naprzykład w Chinach i Indjach. — Na terenie przemysłowym istotnie wszędzie wszczął się ruch koncentracyjny. Na terenie handlu atojni na plan pierwszy wysunął się w ostatnim czasie system filjalny. Na terenie rolnictwa ziemia dzielona jest coraz bardziej w parcele.

Wszystko stało się nieskończenie bardziej zakłamanym,

niż to niegdyś sobie Marx przedstawiał. Nie mamy prostego liczebnego wzrostu proletariatu i nie mamy prostego zmniejszania się liczby kapitalistów.

Musimy wykazać zaciętą wytrwałość w pracy naszego rozwoju i organizacji. Marxa teoria wynędznienia pod niejednym względem okazała się prawdą. Wprawdzie w latach przedwojennych położenie klasy robotniczej polepszyło się, ale lata powojenne wykazały wszędzie po polepszeniu powrót do dawnych norm, a nawet jeszcze dalsze

cofanie się położenia życiowego robotnika.

Wymownym tego dowodem jest angielski strajk generalny i bezrobocie w tak wielu krajach. Przed niedawnym czasem powiedział Albert Thomas (dyrektor Międzynarodowego Biura pracy - Red.), że położenie klasy pracującej nigdzie się bardziej nie polepszyło, jak w Belgji. Lecz teraz dokonują się na terenie finansowym procesy, które zagrażają wszelkiemu postępowi i które zmuszają klasę robotniczą w jej własnym interesie do obrony. Coraz jest ciężiej osiągnąć bliski cel na drodze akcji pokojowej, gdyż coraz bardziej napotykamy na gwałtowny opór. Świat bankierów i finansistów zagraża powszechnemu prawu wyborczemu i jego zdobyciom, i pełni niepokoju musimy zadać sobie pytanie, czy wystarczy sama nasza praca reformacyjna. Takie samo pytanie zadawano

sobie z końcem 18-go stulecia, kiedy pokojowe zarządzenia Targosa rozbiły się o opór ówczesnych klas posiadających.

Musimy dalej prowadzić naszą pracę reformacyjną. Byłoby jednak złudzeniem sądzić, że sama ona wystarczy. W życiu narodów jest tak jak w przyrodzie.

Okresy ewolucyjne przygotowują przewroty rewolucyjne.

Jako młodzi inteligenci, mają studenci socjalistyczni spełnić wielkie zadanie w nadchodzącym okresie dziejowym. I dlatego radością mnie napawa pobyt w kręgu młodych akademików. W jednej z ostatnich swych mów zapytywał Jaures młodych inteligentów: Co zamierzacie zdziałać waszą młodością, waszymi sercami, waszemi umysłami? Starsi dali na to pytanie odpowiedź przed czterdziestu laty, stając w służbie socjalizmu. A teraz znowu słyszmy młoda inteligencja te słowa: Przybawajcie do socjalizmu, przybawajcie do klasy robotniczej, uciskanej, do której należy przyszłość!

W sprawie książek szkolnych.

„Słowo Polskie“ ogłosiło dnia 28 lipca b. r. jakie podręczniki szkolne obowiązują w szkołach powszechnych.

Podanie do wiadomości ogółu spis podręczników byłoby bardzo pożądanem, gdyby w tej informacji nie było pewnych „ale“.

Pierwsze „ale“ dotyczy cytowanego tam rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. W artykule tym jest wzmianka, że o wyborze decyduje Rada Pedagogiczna, lecz zamieszczono, że wybór podręczników zatwierdzać musi Inspektor szkolny. Z artykułu o mawianego wynikałoby, że do Inspektora należy tylko zezwolenie na „zmiany podręczników“.

Drugie „ale“ to nieścisłość w podaniu ustalonych podręczników. Przedewszystkiem na miasto Lwów wybrany i zatwierdzony został elementarz „Arnoldowej-Witwickiej“ a nie jak mylnie podano „Królińskiego-Kucharskiego“. Dalej w oddziale IV podręcznik nie jest w zawieszeniu, lecz *najwyraźniej* podane jest: Parkowska-Herzberzanka: „Mowa Ojczysta“. Nadto w oddz. V-VII niema niezależnie od poszczególnych Rad. Ped. czytanki Mikulskiego lub Magdówny-Zajęzkowskiej lecz *najwyraźniej* pierwsze (Mikulski) w szkołach męskich, a Próchnicki-Baranowski: Książka Polska opracowały Magdówna i Zajęzkowska w szkołach żeńskich. Zaś w oddz. VII Mikulski tak w żeńskich jak i męskich

Nieścisłość polega jeszcze na em, że podano tylko (choć z powyższymi błędami) podręczniki do nauki języka polski „o Wygląda, jakoby obradująca (specjalna Komisja Nauczycielska“ tylko te książki uwzględniła. Tymczasem Rada Szkolna Miejska podała 21 czerwca b. r. spis podręczników do wszystkich (z wyjątkiem religji) przedmiotów i klas.

To są „ale“, które powinnyby Rada Szkolna Lwowska „z urzędu“ skorygować, by niedopuszczyć do rozpowszechniania błędnych informacji.

Z tem łączy się rzecz inna, lecz może i ważniejsza. Przez podawanie do ogólnej wiadomości niedokładnego streszczenia rozporządzenia ministerjalnego dotyczącego wyboru podręczników, podsuwa się rodzicom przypuszczenie, że wogóle zawsze i w każdej szkole wybór ten zależy od „władzy“ pp. uczących. Powstają — zupełnie słuszne — narzekania, oraz brak pewności, które naprawdę książki będą używane.

Bardzo dobrze uczyniła Rada Szkolna, ujednostajniając podręczniki jeszcze przed wakacjami. Nauczycielstwo mogło podać tytuły ich do wiadomości uczniów, a rodzice w ciągu dwu miesięcy postaraliby się, by ich dzieci książki do nauki miały. Lecz jeśli dziś przeczytają, że książki są „do wyboru“ przez Rady Ped. nie uwierzą w to, co dzieci powiedziały z końcem roku szkolnego i o książkach myśleć nie będą. Będą czekać na „ustalenie“.

A jak teraz wygląda szkoła? Ogłoszono spis książek obowiązujących, a tymczasem „w gazecie pisze inaczej“. Wszak z artykułu wynika, że tylko dla II i III kl. są książki „naprawdę dobre“ a inne „niepewne“.

Byłoby o wiele lepiej, gdyby podano bez „argumentów“ (objaśnienia rozporządzenia ministerjalnego) dosłownie cały spis książek. Byłaby to informacja naprawdę pożyteczna, no a przedewszystkiem ścisła. Wymaga tego powaga szkoły (także Rady Szkolnej a przedewszystkiem interes rodziców, tak często dopytujących się, jakie „naprawdę“ w tym roku szkolnym będą używane książki?)

—:11—

Z prasy ukraińskiej.

Krytyka stosunków w Polsce.

Ostatnie aresztowania wśród Ukraińców posłużyły „Dilo“ za przyczyne do pisania szeregu artykułów, w których analizuje całokształt sprawy ukraińskiej w Polsce jakoteż stosunek władz polskich do narodu ukraińskiego.

W rozważaniach tych, pisanych pod swoim kątem widzenia, „Dilo“ dochodzi do wniosku, że całą odpowiedzialność za sprawę ukraińską w Polsce ponoszą rządy, które swoją polityką bezwzględności nie tylko że odgradziły naród ukraiński od polskiego ale wywołały w nim wrogi nastrój w stosunku do Polski i Polaków.

Omawiając stosunki w Polsce „Dilo“ pisze:

Były w Polsce takie czasy, gdzie oprócz pracy oświatowo-kulturalnej i kooperatywnej o innej nie mogło być mowy. Wszystko było sterroryzowane; prasę ukraińską niszczyła cenzura rewolucyjna, każdą wolną myśl każde słowo krytyki współczesnego re-

gimu uważano za bunt, za naruszenie publicznego spokoju i t. d.

Dzisiaj czasy te nie uległy zmianie, cenzura rewolucyjna zastąpiła inna, ale ona niczem nie różni się od rewolucyjnej, a ta ostatnia, przestała istnieć tylko formalnie.

Wszystko zostało po staremu. Tylko pod jednym względem coś się zmieniło. W życiu ukraińskim przybył nowy aktywny czynnik. Nasz naród zżywszy się już z terrorem przyzwyczaił się do niego i nie bacząc na to, że on dalej istnieje zaczął zajmować się i polityczno-społecznymi sprawami.

Wszecchstronnemu naporowi Polaków i Polski zaczął naród ukraiński we wszelkich dziedzinach życia przedstawiać swój jednolity zorganizowany odpór.

Za organizacją oświatową, ekonomiczną i kulturalną, przyszła polityczna. Odżyły stare partje, powstały nowe, które postawiły sobie za zadanie przeciwstawić polskiemu pochodowi eksterminacyjnemu zorganizowany odpór. (Co „Dilo“ uważa pod „zorganizowany odpór“ — tego nie pisze, ale to łatwo jest domyśleć się. — przyp. red.) Nie o-

glądając się na wielkie przeszkody i przesładowania polskiej władzy za udział w politycznej i polityczno-organizacyjnej pracy, przecież praca ta poszła bardzo intensywnie.

Polskie czynniki i prasa polska odwróciły teraz w niektórych mierze uwagę od naszych kulturalnych, oświatowych, ekonomicznych i kooperacyjnych prac, ale za to podwoiły ją w odnośniu do ukraińskich organizacji politycznych.

Omawiając dalej powstanie U. N. D. A. (Ukr. Nar. Dem. Zw.) i represje władz w stosunku do tego związku pisze:

Związki nasze w najgorszym razie mogą

doczekać się nowych represyj, a nawet rozwiązania partji. Dzisiaj już jedna brukowa gazeta polska nawołuje władzę do tego, by izolowała od spokojnego narodu ów niespokojny element, a nim zdaniem tej gazety jest inteligencja ukraińska. Do czego już doszła prasa polska. W Polsce i taka możliwość nie jest wykluczona. Ale nawet takie środki nie stłumią w naszym narodzie który zaświadczył swoją polityczną i narodową dojrzałość hekatombami ofiar na polu walki wyzwolenczej, narodowej świadomości i poczucia nieobejścia się bez politycznej organizacji.

ta prowadzi przez ustanowiony na Czarnohorze rezerwat, nie mogła mieć wpływu na decyzję Ministerstwa, gdyż ustanowienie rezerwatu, jako wewnętrzne zarządzenie Ministerstwa nie uwalnia od wspomnianego wyżej obowiązku, wynikającego z § 24 ustawy lasowej.

Ministerstwo stwierdza, że wobec takiego stanu rzeczy stanowisko Ministerstwa w powyższych wypadkach wynikało ze ścisłego stosowania powyższych ustaw i nie było podyktowane jakimikolwiek wpływami ubocznymi.

Przy opracowywaniu projektu ustawy o ochronie lasów Ministerstwo R. i D. P. zamierzało pierwotnie włączyć do projektu tego przepisy, zabraniające bezwzględnie w celach ochrony przyrody użytkowania kosodrzewiny. Zaniechanie umieszczenia tych przepisów w ostatecznym projekcie zostało spowodowane jedynie tem, że ustawodawstwo o ochronie lasów reguluje sprawę tę jedynie z punktu widzenia gospodarczego, a ochrona przedmiotów z punktu widzenia ochrony przyrody wchodzi w zakres odrębnego ustawodawstwa.

Żadne przepisy ustawowe o ochronie kosodrzewiny nie zostały skasowane, natomiast stwierdzić należy, iż nowy projekt ustawy o ochronie lasów umożliwia skuteczniejszą ochronę kosodrzewiny, niż to było możliwe na podstawie przepisów dotychczasowych.

Z za kulis skandalicznej gospodarki w domach kolejowych.

Pisząc ostatnio o łazienkach przy ul. Gródeckiej, zapomnieliśmy nadmienić, iż dzięki troskliwości referenta mieszkaniowego p. Kleinbergera, o utrzymanie porządku w funduszowych domach kolejowych, łazienki np. dosłownie grzęzną w brudnej pajęczynie, obwisłej ciężkimi płatami nad kąpielnicami — goszczą nawet w wannach okazowej wielkości karakony i pajaki, których rozmnażaniu się idealnie sprzyja brak należytego oświetlenia i rażące stosunki higieniczne.

P. Kleinberger nie dopuścił atoli zręczniemu Związkowi emerytów kolej. do objęcia łazienek, bo nie leżało to na linii jego osobistych zamierzeń, za co Związek emerytów omal nie zrobił p. „Tanzmeistra“ swoim dobrodziejem.

A teraz przenieśmy się do gmachu Dyrekcji kolej. przy ul. Zygmuntońskiej. Każdy z nas, czytając książkę Mirabeau p. t. „Ogród udręczeń“, w której autor przedstawia plastycznie tortury przestępców chińskich, wzdrygał się z oburzenia, że podobne rzeczy mogą dziać się w XX stuleciu. — Nikt z czytelników nie przypuszczał, że taki ogródek miniatury został założony u nas w Dyrekcji kolejowej we Lwowie — a założycielem jego jest nie kto inny tylko p. Kleinberger. Od paru lat znajduje się tutaj skromny warsztat szewski, zatrudniający dwu pracowników. P. Kleinberger usunął tych biedaków z frontowej ubikacji suterynowej i przeniósł ich w tył suteryn do ciupki zupełnie ciemnej, wilgotnej, bez powietrza, mającej 2 m² przestrzeni, tuż obok klozetu zatruwającego powietrze.

Za ścianą tej pracowni umieszczony jest motor elektryczny windy. Warkot, świst i huk motoru uprzyjemnia tym nędznym pra-

cownikom przez cały dzień pracę. — W takim to „ogródku udręczeń“ pracują za psie pieniądze dla ogólnego dobra urzędników kolejowych — dwaj polscy chińczycy — pokutujący za zbrodnię, gdyż waleczyli o niepodległość ukochanej ojczyzny.

Panie Prezesie! Racz łaskawie w wolnej chwili zejść w podziemia budynku dyrekcyjnego — spojrz na tę norę i osądź, czy ci sterani bojowcy o wolność ojczyzny zasłużyli sobie na „takie wyjątkowe względy“ czulego p. „Tanzmeistra“.

Warto również zajrzeć na strychy w gmachu dyrekcji, grożące każdej chwili — z powodu przeładowania bezpotrzebną maktulaturą — niebezpieczeństwem pożaru lub katastrofy zawalenia się. — Oto dalszy dowód wytrawności gospodarczej p. Kleinbergera.

A w końcu tyle „cudowności“ słyzy się o p. „Tanzmeistrze“ jako o głośnym szafarzu mieszkaniami kolejowymi, że istotnie nie wiedzieć, z kim i z czem ma się do czynienia. Jedno ale jest pewnem, że mianowicie p. Kleinberger, to całkiem bezceremonialny spryciarz, umiejący z pomocą sui generis wazeliny wlać miarodajnym sferom aż w... tajniki wonnej laski, że opętani tem pozwalają mu na zupełnie dowolne i nieraz najdziwniejsze łamańce mieszkaniowe.

Salwując prestige Dyrekcji kolei wstrzymujemy się jeszcze od publikowania w prasie szeregu szczegółów w pomysłowości i praktyk p. Kleinbergera, w nadziei, a raczej w przekonaniu, że p. Prezes Prachtel zwolni nareszcie dotychczasowego pupila z obowiązków referenta mieszkaniowego ignorantą w danej materji, zaś ogół kolejarSKI od owej lukrecjalnej zmory tanzmeisterskiej.

W sprawie kosodrzewiny pod Howerlą.

Wyjaśnienie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

W związku z zamieszczonym w numerze 146 „Dziennika Ludowego“ artykule p. t. „Polityczna eksploatacja Państwa“ listem listem ołwartym Zarządu Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników imienia Kopernika do Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zarzucającym Ministerstwu, iż zarówno przy wydawaniu decyzji w sprawach związanych z eksploatacją kosodrzewiny jak również przy opracowywaniu ustawy o ochronie lasów, pominięte zostały względy na ochronę przyrody pod presją ubocznych wpływów, Ministerstwo Rolnictwa i D. P. komunikuje:

W zakresie podległym działaniu Ministra Rolnictwa i D. P. władze administracyjne mogą stosować w celu ochrony kosodrzewiny jedynie te środki, jakie przewidziane są w ustawie lasowej z dnia 3. grudnia 1852 roku (Dz. u. p. Nr. 250) oraz w ustawie z dnia 15. czerwca 1904 r. o niektórych zarządzeniach policyjnych - leśnych i wodnych (Dz. u. kr. Nr. 93). Postanowienia zawarte w tych ustawach nie upoważniają władz administracyjnych do wydawania bezwzględnego zakazu użytkowania kosodrzewiny a umożliwiając jedynie wydawanie zarządzeń, normujących sposób eksploatacji kosodrzewiny. Dla zapewnienia stosowania przez właściwe władze wszystkich przewidzianych w wspomnianych ustawach środków, zmierzających do zachowania kosodrzewiny, Minister Rolnictwa i D. P. wydał w dniu 13. lutego 1926 r. odpowiednio okólne zarządzenie do władz podleg-

łych zawierające wymienienie warunków na jakich zezwolenia na wyręb kosodrzewiny mogą być udzielane. Zarządzenie to zostało przedrukowane w prasie fachowej.

Zgodnie z temi przepisami Starostwo w Nadwórnej udzieliło spółce akcyjnej „Howerlą“ zezwolenia na eksploatację kosodrzewiny na poloninie Maryszewskiej, zaś Ministerstwo Rolnictwa i D. P. po rozważeniu tej sprawy, na skutek memorjaitów Polskiego Towarzystwa Przyrodników imienia Kopernika stwierdziło, iż orzeczenie Starostwa zgodne jest z przepisami wspomnianych ustaw.

Odnosnie udzielonego spółce „Howerlą“ eksploatającej kosodrzewinę na poloninie Maryszewskiej zezwolenia na przewóz piółów leśnych drogą wiodącą przez grunty państwowe, Ministerstwo R. i D. P. zmuszone było w piśmie z dn. 14. października 1925 roku wyrazić swą zgodę na to ponieważ przepis § 134 wspomnianej ustawy lasowej z dn. 3. grudnia 1852 r. nakłada na każdego właściciela lasu, a więc i na Państwo obowiązek pozwalania na przewożenie piółów leśnych przez swoje grunty, jeżeli inną drogą nie można tego dokonać lub koszt przewożenia inną drogą byłby niewspółmiernie wysoki a właśnie w danym razie przewóz kosodrzewiny, pochodzącej z poloniny Maryszewskiej, inną drogą, która jest znacznie dłuższa od drogi prowadzącej przez grunty państwowe — byłby połączony z niewspółmiernie wysokimi kosztami. Okoliczność, iż droga

Rozwój sieci telefonicznej w Polsce.

W r. b. na całym obszarze Państwa zawieszono przewody telefoniczne dajekobieżne na przestrzeni 3.000 km. Znaczna część tych połączeń przypada na okręg krakowski, który uzyskał następujące nowe połączenie: Kraków—Krynica, Kraków—Cieszyn, Kraków—Zakopane, Kraków—Nowy Sącz, Kraków—Jasło, i szereg innych mniejszych. Poza tem powstały nowe połączenia: Brześć—Pińsk—Luniniec, Lwów—Równe, Wilno—Turmonty, Wilno—Lida, Tarnów—Nowy Sącz, Lwów—Jasło i szereg krótszych.

Do większych inwestycji r. b. zaliczyć trzeba budowę wielkich centrów międzymiastowych w Wilnie, Lublinie, Krakowie i Bjejsku na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsze są już wykończone, Krakowska gotowa będzie za tydzień, Bielska — około Nowego roku. W r. 1927 projektowane są stacje międzymiastowe w Warszawie i we Lwowie. Projekty gmachu stacji warszawskiej, który ma stanąć na rogu ulic Poznańskiej i Nowogrodzkiej są już gotowe, a koszty obliczone na przeszło 3 miliony złotych.

Przed budową stacji warszawskiej ma być rozszerzona jeszcze w r. b. mniejsza centrala międzymiastowa. Rozszerzona będzie również stacja Lwowska. Poza tem Dyrekcja Poczt i Telegrafów ma wkrótce przystąpić do budowy własnej stacji międzymiastowej w Gdańsku, co oddaloby w ręce rządu polskiego przyznaną nam dawniej część linii telegraficznych i telefonicznych na obszarze w. miasta.

Po wojnie sieć linii telefonicznych, szczególnie na terenie byłego zaboru rosyjskiego, rozwija się z żywiołową szybkością, jednakże brak lub przeciążenie stacji centralnych utrudnia najeżyte ich wyzyskanie. Wobec tego dyrekcja poczt i telegrafów stara się i dziś usilnie o rozszerzenie istniejących i budowę nowych stacji miejskich i międzymiastowych.

Nowe stacje miejskie uzyskają wkrótce miasta: Wilno — na 1.500 abonentów z możliwością rozszerzenia do 10.000, Kraków — centralę automatyczną, nowoczesną na 5.000 abonentów i w Bielsku — nową centralę automatyczną na 2.000 abonentów. Stacja Wileńska gotowa będzie za kilka dni, Krakowska — we wrześniu. Nadto projektowane jest rozszerzenie centrali automatycznej w Poznaniu, Toruniu, Redomiu, Włocławku, Grodnie, Cieszynie i t. d.

Do większych prac projektowanych w r. 1927 zaliczyć trzeba automatyzowanie sieci telefonicznej całego zagłębia węglowego, oraz ułożenie kabli telefonicznych międzymiastowych na przestrzeni 1.200 kilometrów.

Opracowany plan sieci kablowej przewiduje budowę 4.000 km. nowych linii z 200.000 km. przewodów: kosztem 100 milj. zł. Wykonanie tego planu musiały być rozłożone na szereg lat. Zupełnie aktualną natomiast jest budowa linii Warszawa—Łódź—Katowice—Cieszyn z odnogą do Krakowa. kosztem 20 milj. zł. Rozpoczęcie odcinka Warszawa—Łódź (7 milj. zł.) nastąpi w roku przyszłym.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.

Niedziela, 1. sierpnia, o godz. 7.30 „Orłow“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Sobota, 31. bm. „Servus Jaroszy“. Gość. występ warszawskiego Teatru „Qui pro Quo“.

Niedziela, 1. sierpnia, „Servus Jaroszy“. (Gość. występ warszawskiego teatru „Qui pro Quo“).

Poniedziałek, 2. sierpnia, „Servus Jaroszy“. Gość. występ warszawskiego teatru „Qui pro Quo“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2).

Gościnne występy zespołu warszawskiego z **PP. SOLSKĄ i WYSOCKĄ**.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Noc ślubna“ Wieda obraz w 1 akcie, oraz „Balkon“ Gunnara Heiberga, sztuka w 3 aktach.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Noc ślubna“ Wieda obraz w 1 akcie, oraz „Balkon“ Gunnara Heiberga, sztuka w 3 aktach.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Noc ślubna“ Wieda, obraz w 1 akcie, oraz „Balkon“ Gunnara Heiberga sztuka w 3 aktach.

TEATR ŻYDOWSKI (Jagiellońska 11 — Pawilon letni).

W sobotę, o godz. 3.30 popoł. „Wicekról“.

Sobota, o godz. 7.45 wiecz. „Pieśń nad pieśniami“

Niedziela, o godz. 7.45 „Rumuńskie wesele“.

Teatr Wielki daje w niedzielę, 1. sierpnia „Orłow“, ulubioną operetkę — ciesząc się ogromnym powodzeniem w ubiegłym sezonie. Bilety na przedstawienie operetki już są do nabycia w kasach Teatrów miejskich.

Teatr Mały zapoznaje publiczność lwowską z nową twórczością skandynawską, dając niezwykle oryginalną sztukę „Balkon“ Gunnara Heiberga. Niezrównana p. Irena Solska jest fascynującą w demonicznej roli Juji, a pp. Bryliński i Buszyński dają kreacje interesujące i konsekwentne. Obraz jednoaktowy Wieda „Noc ślubna“ ze znakomitą, pełną dramatycznego wyrazu p. Wysocką w roli babki uzupełnia ten wieczór, bogaty w emocje artystyczne, a który grany będzie tylko do poniedziałku włącznie. We wtorek, 3. sierpnia br. doskonały zespół warszawski wystąpi z nową premierą.

Ostatnie trzy przedstawienia znakomitego stołecznego teatru artystyczno-literackiego „Qui pro Quo“, odbędą się dziś, w niedzielę i poniedziałek, z zmienionym świetnym programem, p. t.: „Servus Jaroszy“. Przepyszne satyry aktualne, skrzęce dowcipu i finezją, ilustrowane piosenką i tańcem, na tle przeszłych dekoracji, w wykonaniu całego zespołu, z Hanką Ordonówną i Jaroszym, konferancierem, na czele — ściągają niewątpliwie tłumy publiczności do sali Teatru Nowości.

Ze Szczercza donoszą: Dnia 1. sierpnia br. wieczorem odegra zespół Teatru Ludowego im. Jana Nepomucyna Kamińskiego we Lwowie w sali Tow. Szkoły Ludowej w Szczercu 3-aktową krotkość Adama Grzymały Siedleckiego „Subjokatorkę“. Czysty dochód na budowę własnej siedziby, tudzież Towarzystwa Szkoły Ludowej w Szczercu. Bilety w cenie od 1 zł. i 50 gr. do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia.

Komunikaty.

× Związek Strzelecki Obw. Lwów urzęduje w niedzielę, dnia 1. sierpnia w ogrodzie Kościuszki, jako w 12-tą rocznicę wymarszu w pole

WIELKI FESTYN STRZELECKI.

Program bardzo urozmaicony. Koncert muzyki 26 p. p., tańca i t. p. Początek o godz. 3 popołudniu.

× Z Towarzystwa Przyj. Sztak Pięknych. Wystawa w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. art. maj. K. Sienickiego (prace dekoracyjne i architektoniczne), V. Hofmanna z Krakowa, „Plastyka“ z Poznania oraz wystawa ogólna artystów lwowskich zamknięta będzie w niedzielę, dnia 1. sierpnia, o godz. 7-mej wieczorem.

Uprasza się pp. artystów, by odbierali swe prace z wystawy dn. 2. i 3. sierpnia w Pałacu Sztuki, zaś w dniu następnym w lokaju Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1.

Z ruchu robotniczego.

§ Wydział Wykonawczy Rady Zw. zawod. odbywać będzie w miesiącu sierpniu posiedzenia w składzie swojego prezydium i tych członków, którzy są obecni we Lwowie, w każdy poniedziałek, o godz. 7 wieczór w lokaju ul. Ossolińskich 10, przy jakimkolwiek komplecie i przy uczestnictwie komiteu bezro-

botniczych. W każdą środę o godz. 7 wieczór prezydium Rady załatwiać będzie sprawy administracyjne i doradcze. W powyższe dni przyjmować będzie opłaty miesięczne zaległe i bieżące od związków zawodowych, na co też Zarządy Związków zechcą zwrócić uwagę.

Związki towarzyszy budowlanych winny nadto nadesłać kwoty po 20 gr. od członka, poprzednio uchwaloną na Kosza wiecu i t. p. Równocześnie uprasza się te Związki i tych towarzyszy, którzy dotąd nie zwrócili opasek straży porządkowej, by to niezwłocznie zrobiono.

Zwraca się uwagę interesowanych by ściśle dotrzymano punktualności i porządku, bez którego praca organizacyjna istnieć nie może.

A. Andreasik.

K. Żelazkiewicz.

Nocne asyle w Petersburgu.

Oficjalne sprawozdanie petersburskiego Urzędu zdrowia podaje, że wszystkie nocne asyle (schroniska) są tak przepełnione, iż na jedną osobę przypada mniej niż pół metra kwadratowego. Między nędzarzami, poszukującymi noclegu, są ludzie, zjawiający się co wieczora już od r. 1913. Połowę wszystkich kobiet asylów nocnych stanowią prostytutki, żebraczek jest 12 procent. Mimo ciasnoty miejsca i wprost niewiarygodnego mnóstwa robactwa epidemie w asylach zdarzają się rzadko. Kierownik oddziału desygnacyjnego dr. Pajanowski opowiada, że w asylach jest tyle robactwa, a zwłaszcza wszy, iż po każdej dezynfekcji pruć dosłownie wymiatać trzeba wszy, pchły i pluskwy. Między innymi podaje fakt, że na jednej osobie zabito raz 2 i pół funta wszy.

Sprawozdanie kończy się stwierdzeniem, że sanitarny stan asylów jest poniżej wszelkiej krytyki i że konieczne są odpowiednie zarządzenia celem niedopuszczenia, aby stały się one ogniskami zarazy.

NĘDOBRCZE SIĘ DZIEJE CUDZOZIEMCOM W PARYŻU.

(Paryż). Rada miejska Paryża przyjęła po dłuższej dyskusji wniosek o wprowadzeniu 15-procentowego podatku od czynszów, pobieranych przez właścicieli domów za lokale, wynajmowane cudzoziemcom. Uchwalono również podwyższyć opłaty za prawo pobytu obcokrajowców, przebywających w Paryżu.

Więsz. młm. 1 spaliny zwykłe za tekstem
Zł. — 12. Nadesłano Zł. — 36, w tekście Zł. — 60.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. — 70 Drobne ogł. za słowo Zł. — 16
Komunikaty Zł. — 48, zamiejscowe o 25%, drożej

Automobile

używane do komisowej sprzedaży, zamiany, naprawy, przyjmuje „Pilot“
Lwów, Batorego 4. 605—6

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW KASY ZALICZKOWEJ W GRODKU JAGIELLOŃSKIM, stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji, odbędzie się dnia 15. sierpnia 1926 r. o godz. 4 popołudniu, a w razie braku kompletu, tego samego dnia o godz. 6-tej popołudniu w domu p. Schmelkego Billiga w Grodku Jagiellońskim, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania z odbytej dnia 19. lipca 1926 rewizji związkowej.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za czas od dnia 1 stycznia 1924 do 30 czerwca 1924.

3. Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych per 1/V.I. 1924.

4. Sprawozdanie likwidatora z czynności i rachunków za czas od 1. lipca 1924 do 31. grudnia 1925 i udzielenie temuż absolutorjum.

5. Wybór Rady Nadzorczej z 5 członków na czas likwidacji.

6. Wnioski członków.

Gródek Jagielloński, dnia 29. lipca 1925.

Bernard Billig, likwidator.

KASJAN WOZNIJ, urodzony 1902 w Hnyliczkach Małych pow. Zbaraż, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Tarnopolu. 644—1

ZARÓWKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

oraz wszelkie materiały elektrotechniczne poleca
znana firma 616—

K. POMPACH

w nowo utworzonym lokalu przy ul. Batorego 26.
Gmach Premier. Ceny bez konkurencji

Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa w Grodku Jagiellońskim, stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji, wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce podpisanego likwidatora w ciągu roku od dnia dzisiejszego.

Lwów, pl. św. Teodora 1. dnia 29. lipca 1926.

Bernard Billig, likwidator.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

BALABAN JOZEF

Walka o niezawisłość szkoły w Polsce

Stosunek duchowienstwa do szkoły
i nauczyciela.

Cena 1 zł. 50 gr.

poleca

KSIĘGARNIA LUDOWA

ul. Szajnochy 2.

Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

OSOBA INTELIGENTNA, młoda, znająca się na gospodarstwie domowym, poszukuje posady najchętniej na wyjazd. Może zająć się wychowaniem dzieci, szyciem z krojem i różnymi robotami ręcznymi. Łaskawe zgłoszenia pod ucziwa.

PRACOWNICA kuśnierska, szuka posady. Zgłoszenia Administracji pod »Skromne wynagrodzenie«.

ZREDUKOWANA osoba inteligentna objęta by posadę za kucharkę lub do 2 osób do wszystkiego lub za bonę do dzieci. Adres plac Benedyktynski Nr. 1. u P. Bargłowej.

POSZUKUJE posady do cukierni lub za furmana. — Zgłoszenia do Administracji »Dzien. Lud.« pod »Robotnik«.

MIEMKA, wdowa absolwentka seminarjum poszukuje posady nauczycielki lub do zarządu gospodarstwa. Probstwo Piotra i Pawła, Lyczaków 82 Lwów.